

Soundbar jest ściśle związany z telewizorem. Kto produkuje telewizory, musi dzisiaj mieć w ofercie soundbar, ale ma też większe szanse na ich sprzedaż – zakup sprzętu od jednego producenta jest racjonalnym posunięciem z punktu widzenia estetyki i kompatybilności. Specjaliści głośnikowi muszą się „przebijać”, i chociaż ich atutem jest to, co najważniejsze – brzmienie – wcale nie jest im łatwo przekonać klienta, który często w ogóle nie zna takich marek, jak Polk Audio.



Pilot jest małej, ma formę karty kredytowej, i wystarczy – nie licząc platformy Play-Fi (obsługa za pomocą smartfonów), nie ma tu wiele do ustawiania.

Powiedzmy to wyraźnie i na samym wstępie: Polk Audio SB1 ma w nosie kwestie związane z obrazem i HDMI w ogóle, koncentruje się na dźwięku, zostawiając 4K, HDR i wszystkie inne piksele tym urządzeniom, które są do tego przeznaczone – odtwarzaczom i telewizorom.

Soundbary, chociaż mają być rozwiązaniem dyskretnym i skutecznym, ze względu na swoje położenie zawsze są „na widoku”. Producenci muszą więc zadbać o ich atrakcyjną formę w stopniu nie mniejszym niż w przypadku kolumn; nawet najcieńszy soundbar musi być elegancki.

SB1 jest smukły, ozdobiony delikatnymi krzywiznami. Front zakrywa tekstylna maskownica, w jej centrum przytwierdzono ozdobną, srebrną ramkę, którą producent chce zaznaczyć obecność kanału centralnego (chwali się nim zresztą w różnych miejscach materiałów reklamowych. Słusznie podkreśla wagę tego elementu i jego znaczenie dla jakości dźwięku ze źródeł wielokanałowych, bo chociaż kanał centralny jest czymś oczywistym w systemach wielokanałowych, to wiele soundbarów jest tylko dwukanałowych (np. Monitor Audio ASB-10).

Obsługa SB1 jest bardzo prosta, wręcz staromodna, chociaż producent przewidział też dodatek sieciowo-strumieniowy (o czym dalej). Na górnej krawędzi umieszczono panel sterowania złożony z siedmiu przycisków. Podstawowymi są włączanie zasilania, wybór źródeł i regulacja głośności. Można też w łatwy sposób (dedykowane klawisze) zwiększyć lub zmniejszyć poziom niskich tonów oraz... dialogów.

SB1 nie ma złącz HDMI, co – jak na produkowany obecnie soundbar – jest rozwiązaniem dość nietypowym, ale niezupełnie unikalnym (ponownie „kłania się” ASB-10), jednoznacznie wymuszającym sposób podłączania urządzeń zewnętrznych. Właściwie jedyną możliwością jest wejście optyczne, oprócz niego są jeszcze dwa wejścia analogowe.

Polk Audio SB1

Port optyczny przyjmuje sygnały cyfrowe z telewizora, a SB1 ma dekodery Dolby Digital, 5.1 oraz 2.0 – te dwa tryby ułatwiają wszystkie potrzeby komunikacji z telewizorem. Standard optyczny nie ma oczywiście kanału zwrotnego ARC i funkcji sterujących (bo nie ma tu HDMI), więc absolutną koniecznością staje się klasyczny pilot, ten dodany do SB1 lub dowolny inny, ponieważ soundbar potrafi uczyć się komend z „obcych” sterowników. Coś jednak potrafi...

W SB1 do raczej skromnego zestawu wejść przewodowych (audio) dodano sieciowy interfejs LAN oraz (już bezprzewodowe) Wi-Fi. Tak jak inni producenci, Polk Audio stawia na nowoczesne sieciowe strumieniowanie dźwięku, ale także na system strefowy, decydując się na rozwiązanie marki DTS o nazwie Play-Fi. W ten sposób są także wyposażone inne urządzenia Polk Audio, np. głośniki bezprzewodowe.

Konfiguracja i tryby dźwiękowe sprowadzają się do absolutnego minimum; pilot ma dwa przyciski, Movie oraz Music – i nic więcej.

W SB1 dość skromnie prezentuje się także sama konfiguracja głośników, zrealizowana w prostym układzie 3.1. Po dwóch stronach belki umieszczono przetworniki kanałów lewego i prawego, w środku – centralnego. W każdym z nich zastosowano tylko jeden głośnik szerokopasmowy (2,5 x 7,5 cm). Dzięki wydłużonemu kształtowi, przy zachowaniu niskiej obudowy membrany mają relatywnie dużą powierzchnię, co pozwala uzyskać dostateczną efektywność i zaplanowane pasmo przenoszenia. Oczywiście układ choćby dwudrożny zasłużyłby na jeszcze większą uwagę.

Nie tylko w każdym systemie soundbarowym (choć tutaj szczególnie mocno) jednym z głównych problemów, przed którymi stają konstruktorzy, jest „ucywilizowanie” subwoofera. Tenże jest tutaj dość wysoki, ale dzięki zaokrągleniom wydaje się niewielki. Głośnik ma średnicę 20 cm, jest umieszczony na dole (podobnie jak otwór bas-refleks), sygnał audio jest przesyłany z belki bezprzewodowo.

DTS stereofoniczny, lecz strefowy

Funkcjonowanie DTS Play-Fi opiera się na urządzeniach mobilnych i stosownej aplikacji (przygotowano ją dla urządzeń Apple iOS oraz Android). Po jej zainstalowaniu (i dodaniu SB1 do listy „głośników”) dostajemy możliwość włączenia soundbara do systemu strefowego, uruchomimy także wiele funkcji związanych z odtwarzaniem muzyki ze źródeł sieciowych. Mogą być nimi popularne serwisy strumieniujące (w tym Spotify, Deezer), radio internetowe, a także serwery w sieci domowej (lokalnej), z których odtworzymy pliki MP3, M4A, WAV oraz Flac. Trudno jednoznacznie wskazać ich parametry, co ma związek ze specyfiką działania platformy DTS Play-Fi, która na pierwszym miejscu stawia stabilność pracy w każdych warunkach sieciowych (przy niższej przepustowości sieci system automatycznie kompresuje sygnał).

Elastyczność DTS Play-Fi niesie jeszcze jedną korzyść, już specyficzną dla soundbarów, w tym SB1. Dodatkową parę głośników bezprzewodowych można „przywiązać” do SB1, nadając im rolę tylnych kanałów efektowych. Głośniki muszą działać w ramach platformy DTS Play-Fi.

Decyzja Polk Audio o przyjęciu gotowego rozwiązania marki DTS powoduje, że cały system nie jest (tak jak u większości konkurentów) hermetyczny, a użytkownik może włączyć w niego także urządzenia innych producentów, pod warunkiem, że będą zgodne ze standardem Play-Fi.

ODSŁUCH

Wreszcie jakaś odmiana... *SBI* wrzucają na luz, grają miękko i spokojnie, jakby siłą rozpędu, muzyka płynie, zakręca, czasami podskakuje, ale bez eksponowania krawędzi. Brzmienie jest homogeniczne, nieco przymatowione, ale dobrze zbilansowane – umiarkowana detaliczność i ostrożność w zakresie wysokich tonów ma swoje odbicie w lekko zmięczonych, uprzejmym niskich tonach, które jednak potrafią nisko „pociągnąć”. *SBI* do wszystkiego ma dystans, unikając zarówno ostrości, szorstkości, jak i szklistości, a dzięki określonej charakterystyce tonalnej nie przechyla się ani w stronę pogrubienia, ani rozjaśnienia. Średnica, która w takiej sytuacji ma szansę wyjść na pierwszy plan, robi to trochę... bojaźliwie. Wszystko składa się na lekkostrawny i przyjazny dźwięk, co w przypadku soundbara jest dobrym programem minimum. Zarówno w zadaniach muzycznych, jak filmowych *SBI* spisuje się podobnie, przewidywalnie, gra czysto i „schludnie”. Dialogi nie są egzaltowane, jednak traktowane z pewną delikatnością, pokazują ładną plastyczność i zróżnicowanie; są też doskonale przywiązane do środka sceny, a to ważny atut.

Dwa tryby – muzyczny i filmowy – mogłyby sugerować, że mamy tu do czynienia z wirtualną przestrzenią, przynajmniej w tym drugim ustawieniu. Jest tak w pewnym stopniu, ale większe różnice dotyczą ogólnego wrażenia; tryb filmowy daje dźwięk obszerny, lżejszy, jednocześnie z mocniejszym basem; prawdopodobnie skraje pasma zostaną w nim wyekspozowane, co jednak może się przydać także przy słuchaniu muzyki, gdy uznamy, że jej własny tryb brzmi zbyt spokojnie i mało efektownie.

SBI

CENA: 4000 zł

DYSTRYBUTOR: RAFKO
www.rafko.com

WYKONANIE

Belka wyjątkowo długa i smukła. Konfiguracja głośnikowa skromna – 3.1, z trzema owalnymi przetwornikami szerokopasmowymi.

FUNKCJONALNOŚĆ

Brak złącz HDMI, jedyne cyfrowe wejście optyczne podaje sygnał do dekodery Dolby Digital. Bardzo prosta konfiguracja, ograniczone możliwości procesorów dźwięku wirtualnego (tylko dwa podstawowe tryby – muzyczny i filmowy). Sieciowa platforma DTS Play-Fi włącza *SBI* w system strefowy, aplikacja dla sprzętu mobilnego z obsługą Spotify, Deezer, radia internetowego i zasobów z domowych serwerów (np. NAS). Kupując parę głośników bezprzewodowych (DTS Play-Fi), można wykorzystać je jako kanały efektowe. Brak Bluetooth.

BRZMIENIE

W trybie „muzycznym” spokojne, przymatowione, adrenaliny nie podniesie, alergii nie wywoła, dobre na długie seanse (zarówno muzyczne, jak i filmowe). W trybie „filmowym” większa swoboda i udział skrajów pasma, dostarcza nieco więcej emocji.



Dolną część obudowy uformowano w kształcie nóżek. Aby powiesić soundbar na ścianie, nie trzeba stosować żadnych zewnętrznych wieszaków, w tylnej części obudowy zintegrowano dwa uchwyty.



Panel przycisków na górnej krawędzi belki obsługuje większość funkcji, daje także łatwy dostęp do regulacji poziomu niskich tonów oraz... dialogów (Voice).



Znaczenie kanału centralnego zostało podkreślone ozdobną, srebrną ramką.



Subwoofer jest częścią systemu – nie ma klasycznych regulacji, powinien łączyć się z listwą bezprzewodowo; jest możliwość podpięcia kabla, jednak dość nietypowo, bo do gniazda mini-jack.

W zaokrąglonej obudowie subwoofera jedna ze ścianek jest płaska, aby wygodnie dosunąć urządzenie do ściany.



Port USB rozbudza nadzieje co do ukrytej, dodatkowej funkcjonalności, ale jest to tylko „narzędzie” aktualizacji oprogramowania.



Mniej już chyba się nie da – w *SBI* jest tylko jedno wejście cyfrowe (optyczne) i jedno analogowe (mini-jack).

